



- Szanowni Seniorzy. Oddajemy w Państwa ręce informator stworzony we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Przygotowaliśmy go z myślą o osobach, które nie mają możliwości korzystania z internetu. Są w nim najważniejsze dane teleadresowe instytucji świadczących opiekę zdrowotną i socjalną - mówi Czesław Grabowski, przewodniczący Zielonogórskiej Rady Seniorów >> 7 i 8

DROGI

KONIEC Z TIRAMI NA TRASIE PÓŁNOCNEJ!

Pif, paf! – padły strzały i w sobotę biegacze wystartowali w biegach na otwarcie obwodnicy południowej. Kilka godzin później pojawiły się tutaj pierwsze samochody. Magistrat zdecydował – koniec z tranzytem na Trasie Północnej. TIR-y zostaną skierowane na nową drogę.



To było nietypowe otwarcie drogi – na kilka godzin przed oddaniem do ruchu obwodnicę południową pokonali biegacze

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Chodzi o wielkie ciężarówki, które są zmorą Trasy Północnej i tranzytem jadą przez Zieloną Górę.

Krzysztof Staniszewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w urzędzie miasta, wyjaśnia, że z tranzytem mamy do czynienia, jeśli - dla przykładu - kierowca wiezie towar z Wrocławia do Sulechowa przez Zieloną Górę.

- Miasto nie jest wtedy miejscem startu i mety tej podróży służbowej. W takiej sytuacji pojazdy powyżej 16 ton mają zakaz jazdy Trasą Północną - mówi K. Staniszewski. I dodaje: - Chcemy zmniejszyć korki na tej jednej z najważniejszych zielonogórskich arterii komunikacyjnych oraz ulżyć mieszkańcom, aby choć częściowo odpoczęli od dużego ruchu i hałasu.

To ważna droga, nie zgadzam się z opiniami, że będziemy generować sztuczny ruch na nowej obwodnicy. Wielu kierowców z niej skorzysta.

W planach jest systematyczny pomiar ruchu, zarówno na Trasie Północnej, jak i na rondzie w Wilkanowie.

W sołectwach Ochla, Kiełpin, Jarogniewice, Drzonków, Sucha i Racula stanęły znaki zakazu wjaz-

du dla pojazdów powyżej trzy i pół tony (jadących tranzytem). Jeśli ktoś wiezie np. materiał na budowę do Kiełpina, może wjechać. Warunek jest jeden, musi to udowodnić np. poprzez list przewozowy lub inny dokument. Nowe znaki pojawiły się na drodze S3 - m.in. przy węźle Zielona Góra-Północ. Miasto zamontowało również tzw. tablice świetlne zmiennej treści

przed rondem Piastów Śląskich i w Wilkanowie. Będą informować kierowców osobówek o czasie przejazdu obwodnicą południową i Trasą Północną.

Obwodnica ma 13 kilometrów, prowadzi od skrzyżowania między Wilkanowem i Świdnicą, przechodzi przez ul. Zielonogórską w Ochli (między kąpieliskiem i skansenem), omija Drzonków i Raculę, kończy się na

rondzie im. Andrzeja Huszczy w Raculi.

Największa w historii Zielonej Góry inwestycja drogową zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj” pochłonęła ok. 140 mln zł, z czego 115 mln miasto pozyskało z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Wykonawcą był Strabag. (rk)

Więcej na str. 5110

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Festiwal „Klan Machaliców i Przyjaciele” zapełnił zielonogórzanom długi kulturalny weekend – od 13 do 16 kwietnia. Nie mogło zabraknąć recitalu jednego z bohaterów festiwalu – Krzysztofa Machalicy. Oprócz Piekarni Cichej Kobiety wydalenie ściągnięto publiczność do muzeum i teatru.



Festiwal to gwiazdorska obsada i pełen wachlarz emocji – od melancholii po gromki śmiech. Widzów kupił Kabaret Mumio, który u boku Magdy Umer pokazał spektakl „Przybora na 102” z tekstami Jeremiego Przybory i Grzegorza Wasowskiego.



Za nami pierwsza edycja Konkursu Piosenki Literackiej im. Piotra Machalicy. - Piotruś byłby dumny – tak Katarzyna Żak, przewodnicząca jury, skomentowała występy młodych wokalistów. Na podium stanęli: Filip Rychcik (dawny wokalista zespołu Mafia), Aleksandra Stryj i Ula Zubek. (ah)

WYSTAWA

Banksy w Focusie

Wszyscy znają dzieła Banksy'ego, ale nikt nie wie kim on jest. Jego prace są rozpoznawalne na całym świecie, mimo to tożsamość artysty do tej pory pozostaje tajemnicą. Banksy w swojej twórczości stosuje graffiti szablonowe, co przyspiesza pracę i pozwala uniknąć przyłapania na gorącym uczynku. Artysta używa murów, aby wyrażać myśli, prowokować, zmieniać świat. Jest najbardziej rozpoznawalnym artystą street artu na świecie. Do 25 czerwca rekonstrukcje jego prac możemy oglądać w zielonogórskim Focus Mall w godz. 10.00-20.00. „Sztuka wyjęta spod prawa” to biletowana wystawa, nieautoryzowana przez Banksy'ego. (ah)

KULTURA

W średniowiecznej osadzie

Muzeum Archeologiczne Śródkolego Nadodrza w Świdnicy organizuje V Dzień Kultury Średniowiecznej pod hasłem „Przeżyj dzień w średniowiecznej osadzie”. W sobotę, 22 kwietnia, zaprasza w godzinach 11.00-14.00 na imprezę plenerową do muzealnego parku. W trakcie wydarzenia będziemy mogli spróbować sił w codziennych zajęciach ludzi żyjących w okresie wczesnego średniowiecza. W programie pokazują ekspozycji z przewodnikiem, plac zabaw dawnych czy poczęstunek w strefie relaksu. Wydarzenie ma charakter warsztatów rodzinnych i jest biletowane (bilet ulgowy - 9 zł, bilet normalny - 11 zł). (ah)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



BACHUSIK

Tak strzelił w... powietrze

Widzicie go? – to Golfiksus, 65. Bachusik w mieście! W sobotę stanie nieopodal Palmiarni. Jak myślicie, już machnął kijem golfowym, czy się dopiero przymierza do strzału?

Również zadałem sobie to pytanie. Bachusik energicznie wykręcony jak golfista w akcji. Kij nad głową, za plecami. U jego stóp widać piłeczkę golfową na podstawie. Czyli wszystko gotowe do strzału. Krótko mówiąc szykuje się do uderzenia. - To popatrz na ten rowek u jego stóp – śmieje się Artur Wochniak, autor rzeźby.

- Przywalił kijem w trawę? - głośno się zastanawiam.

- Tak. Nie trafił w piłkę i zdarł kawałek trawy, zagrywał ze swojej prawej strony. Impet uderzenia przerzucił mu kij na prawą stronę za plecy - zdradza rzeźbiarz. Zanim powstała figurka, Wochniak oglądał filmy z golfistami w rolach głównych. Podglądał, jak wygląda ich sylwetka podczas gry.

- Po uderzeniu mocno się obraca, ale nie odrywa stóp od ziemi. Wykręca się w taką śrubę. To bardzo dynamiczna postać - kontynuuje artysta obracając Bachusika.

Okazuje się, że golfiści mają na wszystko swoje nazwy. - To Air Shot, czyli strzał w powietrze - tłumaczy Filip Czernicki ze Stowarzyszenia „Przytok Golf & Resort”, które odpowiada za całość przedsięwzięcia. Natomiast fundatorami są członkowie Klubu Golfowego Przytok & Resort. Klub skupia ok. 200 członków, którzy korzystają z działającego od 2016 r. pola golfowego w Przytoku



o powierzchni ok. 35 hektarów. Oficjalnie zostało otwarte w 2017 r. Jest tam 9 dołków do gry.

- Podczas obchodów pięciolecia istnienia, z inicjatywy kapitana klubu Ryszarda Mazurkiewicza, zapadła decyzja, że postawimy swojego Bachusika, który będzie promował grę w golfa - opowiada F. Czernicki. - Zadbaliśmy, żeby wszystkie detale się zgadzały. Ma odpowiednią koszulkę, szorty i profesjonalne buty golfisty z korkami.

A. Wochniak przedstawił golfistom dwie propozycje Bachusika Golfiksusa. Rysunki zostały umieszczone w internecie i podczas głosowania zapadła decyzja o wyglądzie postaci. O jej winiarskich korzeniach przypomina wieńiec na głowie oraz kiść winogron na koszulce polo. Jak na dzieło A. Wochniaka Bachusik jest dosyć szczupły.

Teraz jeszcze tylko musi się nauczyć trafiać w piłkę.

- Jak już trafi, to spokojnie piłka doleci na drugą stronę ul. Wrocławskiej do Focusa - śmieje się rzeźbiarz, chociaż nie do końca jest pewien czy Air Shot to kwestia nieumiejętności Golfiksusa, czy może zamiłowania do wina... Z Bachusikami nigdy nic nie wiadomo.

Golfiksus zostanie odsłonięty w sobotę, 22 kwietnia, o 18.00. Stanie na murku fontanny znajdującej się u stóp Winnego Wzgórza od strony galerii Focus Mall. Kilkanaście metrów dzielić go będzie od ul. Wrocławskiej.

- Będzie się starał postać piłkę w stronę zachodzącego słońca, czyli w kierunku al. Konstytucji 3 Maja - precyzuje F. Czernicki. Ciekawe, jak mu pójdzie?

Tomasz Czyżniewski

Bachusik Golfiksus - model w glinie

FOT. ARTUR WOCHNIK

SONDA ULICZNA

Wciąż chętnie czytamy papierowe gazety!

Z okazji wydania 500 numeru „Łącznika Zielonogórskiego” postanowiliśmy zapytać mieszkańców, co sądzą o naszym tygodniku. Okazuje się, że pomimo błyskawicznego rozwoju serwisów internetowych tradycyjna gazeta wciąż może stanowić cenne źródło informacji, historii czy ciekawostek dotyczących naszego sąsiedztwa, miasta a nawet regionu.

ZDJĘCIA BARTOSZ MIROSLAWSKI


Krzysztof Biskup

- Zazwyczaj czytam „Łącznik”, kiedy odwiedzam rodziców. Podobno coraz mniej osób czyta papierowe gazety, ale moim zdaniem mają one swój niezaprzeczalny urok. Osobiście najbardziej interesuje mnie sport czy też kultura, ale wiem, że rodziców ciekawią miejscie inwestycje.


Urszula z Zielonej Góry

- „Łącznik” zawsze zaczynam czytać od końca, czyli od mojego ulubionego działu historycznego opowiadającego o dawnej Zielonej Górze. Sama na co dzień interesuję się historią, więc bardzo sobie cenię te wszystkie ciekawostki, które znajdują się w „Spacerowniku”.


Jan z Wilna

- Co najbardziej lubię w „Łączniku”? Wszystko! A odkładając nieco żarty na bok, to po prostu staram się czytać gazetę od deski do deski. Takie wydawnictwo jest w Zielonej Górze potrzebne, szczególnie dla nas starszych, którzy nie korzystają z internetu.


Katarzyna z ul. Fabrycznej

- Gazetę czytuję zazwyczaj z moją babcią, choć różnimy się nieco tym, co nas interesuje. Ja jestem kibicem Falubazu, więc wszystkie artykuły o żuźlu są dla mnie ważne. Na pewno bym nie narzekała, gdyby w „Łączniku” było jeszcze więcej ciekawostek historycznych.


Andrzej Folsynowicz

- Dużo w „Łączniku” jest sportu, za którym specjalnie nie przepadam. Ale na pewno bardzo cennym cyklem jest „Spacerownik Zielonogórski”, który świetnie opowiada o dziejach Zielonej Góry. Myślę, że nie jestem jedynym, któremu tak się podoba!


Praksesta Gramza

- Dzięki „Łącznikowi” czuję się dobrze poinformowana o tym, co się w mieście dzieje. Na pewno jest ważne, że opisywane są wszystkie istotne inwestycje. Dzięki temu łatwo człowiekowi śledzić, jak w ostatnich latach zmienia się nasza Zielona Góra.


Maria z ul. Monte Casino

- W Zielonej Górze mieszkam od osmiu lat, wciąż się jednak uczę całego miasta. Często chodzę na piesze wycieczki, więc bardzo mnie interesowała kwestia budowy południowej obwodnicy. Myślę, że na rynku potrzeba więcej lokalnej prasy z wiadomościami z sąsiedztwa.


Wioletta z os. Przyjaźni

- Cieszę się, że w „Łączniku” nigdy nie brakuje fajnych kolorowych zdjęć. Dzięki temu można zobaczyć, jak wyglądały różne imprezy, nie zawsze ma się czas, żeby w nich uczestniczyć. Ostatnio najbardziej podobały mi się artykuły o pomniku Winiarki Emmy.


Włodzimierz z os. Łużyckiego

- Najbardziej lubię czytać o wydarzeniach sportowych, naszych lokalnych drużynach, szczególnie tej żuźlowej. Jak dla mnie to dział sportowy w „Łączniku” mógłby być dwa razy większy! W innych mediach brakuje mi szczegółowych tekstów o naszych sportowcach.


Krystyna ul. Podgórznej

- Aby zainteresować moje wnuki historią Zielonej Góry często pokazuję im archiwalne zdjęcia, które publikowane są w „Łączniku”. Dzięki temu mogą zobaczyć, jak zmieniło się nasze miasto, mogą odwiedzić dawne ciekawe lokalizacje.


Marcin z os. Pomorskiego

- „Łącznik” to cenne źródło informacji. Dobrze, że w mieście mamy taką darmową gazetę, bowiem większe media często pomijają lub ignorują nasze zwykłe sąsiedzkie sprawy. A tak, ktoś się interesuje, jak się żyje w naszej okolicy.


Arkadiusz Kaniak, rzecznik PSP

- Istnienie „Łącznika” to dobra inicjatywa. Mediów lokalnych żyjących życiem mniejszych i średnich miast jest u nas niewiele. Tymczasem stanowią one cenne źródło informacji, czytając „Łącznik”, wiemy dokładnie, co się w mieście dzieje.

(bs, md)

ZWIERZETA

Akcja czipowania milusińskich!

Zielona Góra udowodniła, że jest miastem przyjaznym czworonogom. W zeszłą niedzielę na placu Bohaterów można było bezpłatnie zaczipować i zarejestrować zwierzaka. To ochrona przed bezdomnością.

Zielonogórzanie chętnie czipobusa, a ponieważ chętnych było sporo, musieli się ustawić w kolejkę. I karnie w niej stali razem ze swoimi zwierzakami. Zabezpieczonego psa łatwiej będzie odnaleźć. Dzięki akcji zagubione pupile nie trafią do schroniska, lecz szybko wrócą do właścicieli.

Organizatorem była fundacja Safe-Animal. Patronat nad inicjatywą czipowania domowych pupilów objął prezydent Zielonej Góry. Wspierał ją radny Paweł Wysocki (Zielona Razem), zaangażowany w modernizację schroniska dla bezdomnych zwierząt



Zielonogórzanie chętnie czipowali zwierzaki

przy ul. Szwajcarskiej. Inwestycja wkrótce się rozpocznie.

W ostatnich latach Zielona Góra stała się miastem przyjaznym czworonogom. W parkach zaprojektowano wybiegi dla zwierząt, zamontowano podajniki na darmowe torebki i pojemniki na psie odchody, tak aby właściciele sprzątali po swoich pupilach. Na osiedlach i w centrum podczas cieplejszych miesięcy wystawiane są miski z wodą. Powstały też tory przeszkód i wybiegi dla zwierząt, m.in. w Dolinie Gęśnika.

(rk)

ODPADY

Worki na śmieci na cały rok

Uwaga, duża zmiana! Jak informuje Zakład Gospodarki Komunalnej od 17 kwietnia w Zielonej Górze zmieniły się zasady wydawania worków na odpady segregowane. Teraz otrzymamy pakiety, które powinny nam wystarczyć na cały rok. - Zielonogórzanie otrzymają w jednym pakiecie

po 40 worków na plastik i papier oraz 20 na szkło - tłumaczy Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - To oznacza, że nie będziemy już przy każdym odbiorze zostawiać worków, a zielonogórzanie będą po prostu zużywać to, co dostaną od nas w swoich „rolkach”. Wydawanie pakietów zostanie przeprowadzone w najbliższych tygodniach. Co ważne, dystrybucja worków BIO pozostaje bez zmian! (md)


cytat „
tygodnia”

Kończymy właśnie nabory do przedszkoli i już 24 kwietnia powinny wisieć listy osób, które się zakwalifikowały. W związku z likwidacją gimnazjów mamy kumulację roczników w szkołach ponadpodstawowych. To duże wyzwanie, ale szykujemy się do niego, mamy opracowaną strategię. Nabór ruszy w maju.

Wioletta Haręziak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w urzędzie miasta

Młodzi debatują, najchętniej w oxfordzkim stylu!

Uczniowie z Przemkowa obalili tezę, że Unia Europejska rozpadnie się w ciągu najbliższych 10 lat i wygrali Turniej Debat Oxfordzkich zorganizowanych przez UZ. Nagrodę dla najlepszej mówczyni turnieju otrzymała Agata Molisak z V LO im. Krzysztofa Kieślowskiego w Zielonej Górze.

W turnieju wzięli udział licealiści z województw lubuskiego i dolnośląskiego. W szranki stanęli uczniowie z Zielonej Góry, Nowej Soli, Żagania i Przemkowa. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Ekoobywatel”.

- Tradycja odżywa. Widzimy duże zainteresowanie szkół, gdzie odbywają się wewnętrzne debaty szkolne, ale też międzyszkolne. Tworzy się tradycja debatowania w formule oxfordzkiej, co nas niezwykle cieszy - komentuje organizatorka turnieju dr Wioletta Husar-Poliszuk z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UZ.

W Turnieju Debat Oxfordzkich zorganizowanym przez Instytut Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego wystartowało siedem czteroosobowych zespołów z sześciu szkół ponadpodstawowych. W trzech rundach grupowej fazy eliminacyjnej stoczyli dziewięć



Mówcy dopiero 15 minut przed dyskusją dowiadują się, czy będą tezy bronić, czy ją obalać

meczów. W finale znalazły się zespoły z III LO im. prof. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze i LO im. Ireny Sendler w Przemkowie.

Debaty nad ekosprawami

Drużyny przygotowywały się od jesieni ubiegłego roku,

a w marcu odbyło się szkolenie merytoryczne. W eliminacjach grupowych uczestnicy debatowali nad trzema tezami: „Ekoedukacja powinna stać się obowiązkowym przedmiotem w szkole”, „Postawy proekologiczne w społeczeństwie są związane z poziomem

życia” oraz „Polsce opłaca się przyjmowanie imigrantów”. Czwarta z turniejowych tez - „Unia Europejska rozpadnie się w ciągu 10 lat” była tematem debaty finałowej.

Debaty oxfordzkie odbywały się według ściśle określonych zasad - dwie czteroosobowe

drużyny (propozycji i opozycji) dyskutują nad postawioną tezą. Drużyna propozycji broni tezy debaty, natomiast opozycja stara się ją obalić. Debatą kieruje marszałek.

Członkowie drużyn, zgodnie z zasadami, poznają tezy kilka tygodni wcześniej, żeby mogli się przygotować merytorycznie do dyskusji. Jednak dopiero 15 minut przed dyskusją dowiadują się, czy będą tezy bronić, czy ją obalać. Każdy mówca ma trzy minuty na wypowiedź.

Debatom przysłuchiwało się trzyosobowe jury, które przyznawało punkty za: strukturę wypowiedzi i jej logikę, wartość merytoryczną, ale także za wrażenie z niewerbalnej wypowiedzi uczestników i ich aktywność, np. zadawanie pytań członkom drużyny przeciwnej.

Sluchacz musi uwierzyć

Po pierwszym meczu drużyna LO w Żaganiu i LO w No-

wej Soli jurorka - prof. Aleksandra Szczerba z Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp. powiedziała: - Uczniowie byli przygotowani merytorycznie, odpowiadali w sposób oparty na faktach, na doświadczeniu życiowym, bazując także na danych statystycznych. Jurorzy zgodnie podkreślali, że poziom debaty był bardzo wysoki.

- Największym walorem edukacyjnym debat oxfordzkich jest to, że część biorących w niej udział musi się zmierzyć z tezą, w którą sami nie wierzą, ale muszą ją tak przedstawić, żeby jury i publiczność uwierzyła w to, co mówią - twierdzi dr Piotr Pochyły, zastępca dyrektora instytutu.

Dyrektorzy szkół i nauczyciele zwracają uwagę na to, że debata oxfordzka uczy młodzież występować publicznie, kultury wypowiedzi i panowania nad długością wypowiedzi. Ewa Sapeńko

INWESTYCJE

Nowe parkingi na terenie szpitala

Zgodnie z zapowiedziami, na terenie lecznicy ruszyły prace związane z przebudową układu dróg, chodników oraz uporządkowaniem miejsc parkingowych. Zmiany będą jednak znacznie większe!

Przedsięwzięcie jest szacowane na ok. 47 mln zł, przy czym 30 mln zł pozyskano z rządowego funduszu Polski Ład, a ponad 17 mln zł to wkład własny województwa lubuskiego. Jak dokładnie wygląda inwestycja?

- Według planu powstanie 496 miejsc parkingowych, w tym osobno wydzielonych dla osób z niepełnosprawnościami, samochodów elektrycznych oraz karet - wylicza Robert Kowalik z biura zarządu szpitala. To jednak nie wszystko.

- W ramach inwestycji zaplanowano m.in. rozdzielenie sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, ale też budowę dwóch zbiorników podziemnych zbierających wody opadowe. Część tych wód będzie później miała zastosowanie jako tzw. woda szara. Wykorzystamy ją do podlewania terenów zielonych oraz mycia sprzętu technicznego - tłumaczy R. Kowalik.



Oprócz parkingu w planach jest m.in. renowacja terenów zielonych, budowa tężni i sensorycznych placów zabaw dla najmłodszych.

FOT. BARTOSZ MIROSEWSKI

Na terenie placówki pojawi się nowe oświetlenie, a wybrane budynki zyskają iluminację elewacji. Zmieni się również układ drogowy na terenie szpitala.

- Projekt przewiduje budowę dwóch kolejnych wyjazdów w kierunku ul. Podgórznej oraz ul. Zyty. Ma to za zadanie odciążać jedyny obecnie funkcjonujący wyjazd z terenu szpitala - twierdzi nasz rozmówca.

Całości dopełni nowy monitoring, ustawienie kilkunastu wiat na rowery, wykonanie placu rehabilitacyjnego, renowacja terenów zielonych, budowa tężni i sensorycznych

placów zabaw dla najmłodszych. - Inwestycja obejmuje także stworzenie ogrodu zielarskiego w okolicy „Medyka” - dodaje R. Kowalik.

Przedsięwzięcie jest dopiero na etapie początkowym. - Główny zakres inwestycji jest w fazie projektowania. Dotychczas rozebrano część ogrodzeń oraz dawnego budynku administracji. Pozytywnie gruz betonowy zostanie wykorzystany na podbudowy pod nowe nawierzchnie - zaznacza R. Kowalik.

Zakończenie prac zaplanowane jest na koniec 2024 roku.

(md)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

O obwodnicy raz jeszcze

Unikam tu polemik z innymi radnymi, ale skoro radny PO Dariusz Legutowski przedstawia swoje zdanie na łamach prasy, to i ja daję sobie prawo na łamach prasy mu odpowiedzieć. „Prezydent Zielonej Góry wprowadzi ograniczenia w ruchu Trasą Północną. W określonych godzinach skieruje transport na nową drogę. - Sztuczny nakaz, żeby pokazać, że południowa obwodnica ma sens. A to mało ambitny projekt za bagatelą 150 mln zł - mówi radny Dariusz Legutowski (PO) ... na łamach „GW”.

Panie Radny, może jednak czas wychylić nos poza Zieloną Górę lub więcej czytać? Miasta na całym świecie wydają takie „sztuczne nakazy”, by wypchnąć ruch ciężarówek z tras wiodących blisko osiedli i skierować go jak najdalej od miejsc zamieszkania. I nie interesuje je, czy kierowcy ciężarówek nadłożą kilometr albo dziesięć. Mają jechać tam, gdzie zarządzający ruchem nakazują. Nie słyszał



Pan o tych „sztucznych” regulacjach? A szkoda. Wszak Berlin, Drezno, Wrocław, Poznań nie są tak daleko. Stwierdzenie radnego PO jest, zdaje się, tylko pretekstem dla „GW” dla dalszego obrzydzenia największej inwestycji drogowej miasta w jego historii. Nie wiedząc jak to zrobić, „GW” pisze: „Już w 2016 r., gdy planowano trasę, pytaliśmy ówczesnego szefa GDDKiA Przemysława Hamerę, na ile nowy fragment obwodnicy odciążą Trasę Północną. Dyrektor odpowiadał wymijająco. Ratował go jego urzędnik, mówiąc: Natężenie ruchu na Trasie Północnej nie tyle zmaleje, co nie wzrośnie.”

W domyśle - po co komu ta droga? Ale właśnie w cytacie urzędnika jest odpowiedź. Po to, by natężenie ruchu na Trasie Północnej nie wzrosło! To argument zupełnie wystarczający. Trzeba budować nowe drogi, by nie zakorkować starych tras. Kto tego nie rozumie, ten w sprawie głosu zabierać nie powinien.

No i kłamstwo wierutne: „Zakaz oznacza utrudnienia w dostawach dla lokalnych przedsiębiorców.”. Przecież to nieprawda. Lokalnych firm zakaz nie dotyczy! Dotyczy transportu. Czyżby radny Legutowski nie rozumiał pojęcia transportu?

Ale największe kłamstwo radnego PO to stwierdzenie, że „ciężarówką rozjadą nawierzchnię tej drogi, bo projektowano ją jako lokalną drogę”. Przecież nawet dzieci wiedzą, że projektowano i wykonano ją właśnie pod ciężarówkę, zgodnie z wszystkimi wymogami drogi krajowej. To, że pan radny takie głupoty gada to jedno, a to, że dziennikarze „GW” bezkrytycznie je publikują to... wcale nie „drugie”, ale dowód na to, iż są w stanie każde kłamstwo puścić, byle tylko nie uznać, że pomysł obecnej władzy miejskiej jest trafiony w punkt.

I wreszcie crème de la crème: radny Legutowski cieszy się, że „zakaz może być w praktyce nieegzekwowalny”. Rozumieją Państwo? Radny cieszy się, że miasto nie będzie w stanie wyegzekwować tak oczekiwanego przez mieszkańców, zwłaszcza tych z okolic Trasy, ograniczenia ruchu ciężarówek? Takiej postawy nie jestem w stanie zrozumieć.

A jak będzie? Jestem w stu procentach przekonany, że kierowcy zgłoszą za obwodnicą południową nogami, przepraszam, ... kołami. I żadne obrzydanie lemingów im w tym nie przeszkodzi.



Można było spokojnie stanąć na środku jezdni i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Jeszcze nie było tutaj samochodów.



Dorośli pobiegli długą trasą po obwodnicy, tymczasem dzieci miały sporo innych zajęć przygotowanych przez organizatorów



Posel Jerzy Materna i prezydent Janusz Kubicki wspólnie strzelali z pistoletu startowego – zawodnicy wystartowali

INWESTYCJE

Piknik, strzały i bieg na otwarciu obwodnicy

Nie było przecięcia wstęgi, w minioną sobotę (15 kwietnia) obwodnicę południową otworzyły wystrzały z pistoletu i dwa biegi. To inwestycja ponad politycznymi podziałami, w jej realizacji pomogli Bożenna Bukiewicz (PO) i Jerzy Materna (PiS).

Ewa Pawelec ze Starego Kisielina przyjechała, żeby kibicować mężowi Mariuszowi, który nie mógł sobie odpuścić biegu na dziesięć kilometrów. - To bardzo potrzebna inwestycja, bo skończą się korki na Trasie Północnej. Koleżanka z Suchoj cieszy się z szybszego dojazdu do miasta - mówi pani Ewa.

Roberta Stefańskiego skusiła impreza towarzysząca otwarciu trasy, nie ukrywa jednak, że śledził, jak obwodnica powstawała. - Miasto musi się rozwijać, trzeba budować nowe drogi - uważa pan Robert.

Anna i Krzysztof Symczukowie chcieli zobaczyć inwestycję, o której słyszeli dużo dobrego. - Przekonują nas argumenty prezydenta Kubickiego, nowa obwodnica sprawi, że na Trasie Północnej przestaniemy stać w gigantycznych korkach - mówiło zgodnie małżeństwo.

- Udało nam się dokonać tego, co wydawało się niemożliwe - mówi prezydent Janusz



Otwarcie obwodnicy to okazja do świętowania. Zielonogórzanie, mimo chłódów, stworzyli ciepłą, przyjazną atmosferę.

Kubicki. - Miała być dzisiaj z nami Bożenna Bukiewicz (była szefowa lubuskiej PO - red.). Prosiła, aby przeprosić



za nieobecność. Bardzo nam pomogła. Pałeczkę przejął ponownie Jerzy Materna (PiS), któremu też dziękuję za wspar-

cie. W 2014 r. obiecaliśmy, że wybudujemy obwodnicę i słowa dotrzyaliśmy.

Radości nie ukrywa Sebastian Jagiełowicz, przewodniczący zarządu Dzielnicy Nowe Miasto: - Mieszkańcy sołectw Drzonków i Racula opowiedzieli się za połączeniem z miastem m. in. dlatego, że prezydent Kubicki zadeklarował wyprowadzenie ruchu samochodów ciężarowych z centrum sołectw - mówi S. Jagiełowicz.

Radny Wiesław Kuchta, mieszkaniec sołectwa Suchoja - dopowiada: - Drzonków, Racula i Kiełpin odcchną z ulgą, mieszkańcy mają dość ciężarówek.

- To kluczowa inwestycja dla zielonogórskich sołectw pod względem bezpieczeństwa. Za dwa, trzy miesiące zmierzmy poziom hałasu na drodze. Jeżeli wykażą potrzebę budowy ekranów akustycznych, takie powstaną - obiecuje radny Tomasz Sroczynski, mieszkaniec Raculi. (rk)

ZATONIE

Nagroda księżnej Dino

Po raz drugi kapituła nagrody księżnej Doroty szuka kandydatów do nominacji.

Kapituła pod przewodnictwem Czesława Fiedorowicza, prezesa Konwentu Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”, szuka w regionie osób i organizacji, które realizują działania zgodne z zasadami, jakie wprowadzała w życie Dorota księżna de Talleyrand-Périgord. Nagroda nadawana jest za:

- Ochronę, odbudowę i promocję dziedzictwa kulturowego w regionie;
 - Troskę o walory przyrodnicze i krajobraz kulturowy regionu;
 - Budowanie więzi regionalnych i propagowanie postaci historycznych regionu;
 - Promowanie idei, które były bliskie księżnej Dino, takich jak: filantropia, ekumenizm, mecenat nad artystami, dialog między narodami.
- Każdy może pobrać druk zgłoszenia i zapoznać się z zasadami przyznawania nagrody na stronie: <http://www.ogrodykultury.pl/category/nagroda-ksieznej-dino/>
- Uroczysta gala wręczenia nagród odbędzie się 16 czerwca w Zatoniu. (js)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórzej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel.(68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

Pacjencie, zbadaj się sam, bez zapisów i kolejki

Istnieje już ponad rok, ale do samoobsługowego kiosku profilaktycznego w lubuskim oddziale NFZ nie ustawiają się kolejki jak do lekarzy. Z kiosku profilaktycznego można korzystać bezpłatnie.

- Na badanie nie trzeba czekać - do korzystania z punktu zachęca Joanna Branicka, rzeczniczka lubuskiego NFZ. - Może wiosna to dobry czas na profilaktykę zdrowotną, na chwilę dla siebie - przekonuje.

Z samoobsługowego kiosku profilaktycznego można korzystać bezpłatnie, niezliczoną ilość razy, pięć dni w tygodniu w godzinach pracy funduszu, a nawet bez skierowania i prosto z ulicy... W efekcie krótkiego badania pacjent otrzymuje wydruk ze swoimi najważniejszymi pomiarami medycznymi. Taka wiedza może uratować zdrowie, dając impuls do leczenia lub dokonania ważnych zmian w stylu życia.

Zamiast do lekarza...

... do kiosku. Kiosk profilaktyczny to niewielka, nieco futurystyczna budka, usta-



Tomasz Migacz z lubuskiego oddziału NFZ jest na posterunku. Zawiaduje salą obsługi klienta, a w samoobsługowym kiosku profilaktycznym można liczyć na jego pomoc.

wiona przy samym wejściu do oddziału funduszu przy ul. Podgórnej 9b. Dorosły pacjent (musi mieć skończone 18 lat) zamyka się w niej

i bez konieczności podawania swojego nazwiska, z pomocą urządzeń i instrukcji wykonuje podstawowe badania. Na wadze i ciśnieniomier-

zem bada podstawowe parametry, na intuicyjnym monitorze zaznacza swój wiek i wzrost. Wyniki, które są jego wstępną diagnozą, otrzymuje na wydruku.

- Określają one ryzyko zachorowania pacjenta na choroby cywilizacyjne. Analiza składu ciała pokazuje poziom tkanki tłuszczowej i mięśniowej oraz zawartość wody w organizmie. Pomiar ciśnienia tętniczego krwi pomaga w wykryciu nadciśnienia tętniczego, które nielezione prowadzi do chorób układu krążenia, udaru mózgu, chorób nerek i jest jedną z najczęstszych przyczyn zgonów w Polsce. Określony na postawie wzrostu i wagi indeks masy ciała, czyli BMI, szacuje zagrożenie chorobami związanymi z nadwagą i otyłością, cukrzycą, miażdżycą i innymi - relacjonuje rzeczniczka.

Kiosk jest samoobsługowy, ale wyniki pacjent może zaraz po badaniu skonsultować z doradcą ds. profilaktyki i promocji zdrowia w NFZ, który wskaże mu zakres norm wykonywanych pomiarów. Nieprawidłowe parametry na pewno będą podstawą do skonsultowania się z lekarzem rodzinnym.

Dieta dla rodziny

- Osoba, która na tzw. karnecie zdrowia zbierze od nas sześć pieczętek, otrzymuje gadżet promocyjny - relacjonuje J. Branicka. - W ten sposób chcemy dodatkowo zachęcić ludzi do cyklicznego wykonywania badań w naszym kiosku i samokontroli, sprawdzania czy zmiana trybu życia albo wprowadzenie zdrowszej diety wpłynęły na poprawę ich wyników diagnostycznych. (el)

MINIZOO

Krokodyl przyjedzie spod Wrocławia

Prezydent Janusz Kubicki podpisał umowę z firmą Tribud. Dostarczy ona 26-metrowego interaktywnego krokodyla, który pojawi się w minizoo „Bajkowa Zagroda”. Sympatycznego gada wybrały dzieciaki.

W zeszłym roku najmłodsi wskazali, jakie atrakcje chcą mieć w modernizowanym minizoo. W akcji „Dzieciaki Wybieraki” najwięcej głosów zebrały: interaktywny kroko-

dyl (334) oraz tunel ze zjeżdżalnią i wodny plac zabaw (164 głosy).

- Po raz pierwszy w mieście odbyły się konsultacje z aktywnym udziałem dzieci - podkreśla prezydent Janusz Kubicki.

Na krokodyla będzie można się wspinać, zostanie wyposażony w tor przeszkód i zwierciadła w środku. To druga taka zabawka w Polsce, jedynie Bielsko-Biała może się pochwalić czymś podobnym. - Specjalizujemy się w drewnianych konstrukcjach. Krokodyl będzie zawierać dużo elementów edukacyjnych - mówi Anna Bogacz, kierownik firmy Tribud.

- Rozbudowaliśmy minizoo, pojawią się w nim nowe zwierzątka - zapowiada Paweł Wysocki, który jako przedstawiciel miasta opiekuje się Ogrodem Botanicznym.

- Oprócz tunelu i wodnego placu zabaw będą tu huśtawki i krzywe domki, które znalazły się na dalszych miejscach w głosowaniu - dodaje Paulina Bogucka, działaczka społeczna.

Zabawki wykona firma spod Wrocławia, teren zagospodaruje (m.in. odnowi ścieżki spacerowe) firma z Lubuska. Koszt obu inwestycji to około 770 tys. zł.

Wykonawca wejdzie na plac budowy w połowie maja, wtedy trzeba będzie za-



Ekipa, która stoi za modernizacją minizoo stawia na zabawę i edukację dzieci. Odnowiony kompleks zostanie otwarty pod koniec czerwca. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

mnąć minizoo. Odnowiony kompleks zostanie otwarty pod koniec czerwca.

Jednocześnie 25 atrakcji z minizoo, m.in. postaci z bajek, trafi do zielonogórskich przedszkoli. Miasto ogłosiło konkurs. 19 przedszkoli zbudowało dwumetrowe krokodyla z materiałów do recyklingu, a zdjęcia gadów poddano pod głosowanie na Facebooku. Zwycięska placówka jako pierwsza wybierze zabawkę.

- Aktualnie wygrywa przedszkole nr 34, które zgromadziło 1200 głosów - zdradza Emila Kondrad, naczelnik Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki w urzędzie miasta. - Żadne przedszkole nie zostanie z pustymi rękami. (md)

RYWALIZACJA

Rowerzyści kręcą na całego

Za nami pierwszy miesiąc treningu przed rywalizacją o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Zielona Góra zajmuje drugie miejsce na 57 miast! Od 21 marca przejechaliśmy 100 990 km.

W treningu wzięło udział 59 grup, najbardziej aktywne to: Kaczmarek Electric MTB (32 451 km), MZK (24 809,76 km), Grupa Ogólna (7 975 km), Yołobike (6 043 km) i Urząd Miasta Zielona Góra (3 910 km). Kilometry nabijają również gru-

py ambasadorów Rowerowej Stolicy Polski - Spruch Team (1 938 km) i Huszcza Team (881 km). Rowerzystka, która przejechała podczas treningu najwięcej km to Bogusława Mogielnicka (2 070 km). Najbardziej aktywnym rowerzystą był Robert Woźniak (2 863 km).

Rywalizacja o puchar Rowerowej Stolicy Polski 2023 odbędzie się w dniach 1-30 czerwca 2023. Suma przejechanych kilometrów będzie dzielona przez liczbę mieszkańców miasta. Żeby dołączyć, należy pobrać darmową aplikację Aktywne Miasto. Po szczegóły zapraszamy na: FB Rowerowa Stolica Polski - Zielona Góra. (ah)

KOMUNIKACJA

Samochody pojedą inaczej

Kierowcy muszą być gotowi na zmianę organizacji ruchu na ul. Batorego do końca czerwca tego roku.

Zmiany są spowodowane rozpoczętymi się 24 kwietnia robotami budowlanymi związanymi z budową kolektora deszczowego od ul. Boh. Westerplatte do ronda Anny Borchers.

Samochody osobowe jadące od ronda Anny Borchers w stronę centrum muszą skręcić w prawo przed

Izbą Administracji Skarbowej, przejechać przez bramę, następnie jechać wzdłuż budynku, aby wyjechać na parking przy Centrum Nauki Keplera (wyjazd od strony wejścia). Analogicznie, jadąc od ulicy Kupieckiej, musimy kierować się na ul. Dąbrowskiego, za Urzędem Komunikacji Elektronicznej skręcić w prawo, jechać wzdłuż budynku, przejechać przez bramę przy IAS i wyjechać na ul. Batorego.

Samochody ciężarowe będą zmuszone do objazdów ulicami: Aglomeracyjną, Zjednoczenia, Dąbrówki, ponieważ będzie obowiązywał zakaz wjazdu na al. Wojska Polskiego. (ah)

KONSULTACJE

Weź udział w dyskusji

Plan zrównoważonej mobilności dla Zielonogórsko-Nowosolskiego Obszaru Funkcjonalnego będzie ważnym dokumentem strategicznym, który wyznaczy kierunki rozwoju transportu publicznego, inwestycji rowerowych czy infrastrukturalnych na kolejne lata. Właśnie trwają nad nim prace. Odbędą się dwa spotkania z mieszkańcami. Spotkanie dla zielonogórczan 25 kwietnia o godz. 17.00 w Centrum Przyrodniczym przy ul. gen. J. Dąbrowskiego 14 w Zielonej Górze. Spotkanie dla mieszkańców Nowej Soli i gminy Otyń: 26 kwietnia o godz. 17.00 w Nowosolskim Domu Kultury przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego 49. Przewidywany czas trwania spotkań to ok. 3 godziny. (ah)

ROZWÓJ

Czytanie w ogrodzie

W niedzielę, 23 kwietnia, o 12.00 w Ogrodzie Botanicznym w ramach ogólnopolskiej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” odbędzie się głośne czytanie bajek. Aktywność zwiększa zasób słów, stymuluje rozwój mowy i wyobraźnię, a w przyszłości ułatwia dzieciom naukę czytania. W programie także bajkowy warsztat tworzenia zakładki do książek, porady dla rodziców jak zachęcić dzieci do czytania oraz wywodzący się z Japonii teatrzyk obrazkowy Kamishibai. Akcja organizowana jest we współpracy z kadrą pedagogiczną i biblioteką ze SP nr 1, dzieci będzie animować popularna BańkoUla. (ah)

INFORMATOR DLA SENIORÓW

Szanowni Seniorzy

Oddajemy w Państwa ręce informator stworzony we współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zielonej Górze. Przygotowaliśmy go z myślą o osobach, które nie mają możliwości korzystania z internetu.

W przewodniku znajdują się najważniejsze dane teleadresowe instytucji świadczących opiekę zdrowotną i socjalną. Znajdą tu Państwo wskazówki, gdzie znaleźć wsparcie w przypadku niepełnosprawności czy przemocy w rodzinie, a także uzyskać bezpłatne porady specjalistów. Podpowiadamy, jakie udogodnienia i możliwości przysługują osobom w wieku emerytalnym. Mamy nadzieję, że nasze wskazówki przyczynią się do poprawy jakości Państwa codziennego życia.



Czesław Grabowski

Przewodniczący Zielonogórskiej Rady Seniorów

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Informator został stworzony nie tylko dla schorowanych i potrzebujących wsparcia osób starszych, ale również dla tych, którzy z jesie-

ni życia czerpią pełnymi garściami. To z myślą o nich powstał miejski program ZGRa ni Zielonogórzanie 50+. Jest skierowany do osób zameldowanych na terenie miasta Zielona Góra, które ukończyły 50. rok życia. Dzięki niemu zyskujemy większe możliwości spędzania wolnego czasu, rozwijania umiejętności i poszerzania wiedzy.

Liczymy, że przewodnik będzie stanowił przydatne źródło informacji, do którego można sięgnąć w razie potrzeby.

Czesław Grabowski

Zielonogórska Rada Seniorów

ul. Stary Rynek 1, 65-067 Zielona Góra, tel. 68 456 49 32

TELEFONY ALARMOWE:

112	Centrum Powiadomienia Ratunkowego
997	Policja
998	Państwowa Straż Pożarna
999	Państwowe Ratownictwo Medyczne

TELEFONY ZAUFANIA:

116 123	Kryzysowy Telefon Zaufania dla osób w Kryzysie Emocjonalnym (Instytut Psychologii Zdrowia)
22 668-70-00	Poradnia Telefoniczna „Niebieskiej Linii” Instytutu Psychologii Zdrowia)
800-120-002	Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy „Niebieska Linia” (Stow. na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia)
800-702-222	Centrum wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego (Fundacja ITAKA)

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Adres:

ul. Długa 13
65 - 401 Zielona Góra

Kontakt:

tel. 68 411 50 00
e-mail: biuro@mops.zgora.pl
ePuap: /jep62f01ky/SkrytkaESP

Dni i godziny urzędowania:

poniedziałek – piątek godz. 7:30 – 15:30

DZIAŁ POMOCY ŚRODOWISKOWEJ

tel. 68 411 50 61

ZASIŁKI

kryterium dochodowe

uprawniające do świadczeń pomocy społecznej takich jak: zasiłek stały, okresowy, celowy,

dochód osoby samotnie gospodarującej

776 zł

dochód osoby w rodzinie

600 zł

POSIŁKI

kryterium dochodowe

uprawniające do świadczeń pomocy społecznej w ramach programu - Posiłek w szkole i w domu.

dochód osoby samotnie gospodarującej

1 552 zł

dochód osoby w rodzinie

1 200 zł

Powyżej 1552 zł- 2 328 zł

powyżej 1200 zł – 1 800 zł

powyżej 2 328 zł

powyżej 1 800 zł

odpłatność za 1 posiłek

bezpłatnie

wsad do kotła

100%

USŁUGI OPIEKUŃCZE I SPECJALISTYCZNE

Odpłatność ustala się na podstawie dochodu osoby w rodzinie lub osoby samotnie gospodarującej.

Pełnopłatna godzina za usługi opiekuńcze od 01.02.2023 r. wynosi 36,50 zł.

DZIAŁ REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ

tel. 68 411 51 16

ZADANIA

- dofinansowanie uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym,
- dofinansowanie likwidacji barier technicznych,
- dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych i barier w komunikowaniu się,
- dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

PROGRAMY

- pilotażowy program „Aktywny samorząd” – dla osób w wieku aktywności zawodowej oraz dla osób, które osiągnęły wiek emerytalny, ale nadal są aktywne zawodowo,
- program „Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej”.

DZIAŁ PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY

tel. 68 411 51 34

ZADANIA

- przyjmowanie zgłoszeń dotyczących przemocy w rodzinie,
- wszczynanie procedury „Niebieskie Karty” i realizacja zadań z nią związanych,
- współpraca z Zespołem Interdyscyplinarnym do spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Zielonej Górze.

ZGŁOSZENIA DOTYCZĄCE PRZEMOCY W RODZINIE

przyjmowane są:

- osobiście, pokój 331- 333 oraz 314,
- mailowo: zespol.interdyscyplinarny@mops.zgora.pl, biuro@mops.zgora.pl,
- telefonicznie – tel.: 68 411 51 34, 68 411 50 00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ**MIEJSKI ZESPÓŁ DO SPRAW ORZEKANIA
O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI**

tel. 68 411 51 08

e.mail: mzoon@mops.zgora.pl

godziny pracy: 8.30 – 15.00

Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Zielonej Górze, działający w mieście na prawach powiatu, swoim zasięgiem obejmuje mieszkańców: Miasta Zielona Góra, powiatu zielonogórskiego oraz powiatu krośnieńskiego.

ZADANIA

- wydawanie orzeczeń o stopniu niepełnosprawności dla osób, które ukończyły 16 roku życia,
- wydawanie orzeczeń o niepełnosprawności dla osób, które nie ukończyły 16 roku życia,
- wydawanie orzeczeń o wskazaniach do ulg i uprawnień dla osób posiadających orzeczenia o inwalidztwie lub niezdolności do pracy na podstawie orzeczeń innych organów,
- wydawanie legitymacji dokumentujących niepełnosprawność i stopień niepełnosprawności na podstawie orzeczeń wydawanych przez zespół,
- wydawanie kart parkingowych.

DZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Biuro Programu ZGrani Zielonogórzanie 50+
ul. Stary Rynek 1 (wejście od strony ul. Kościelnej)
tel. 68 888 01 23

Program ZGrani Zielonogórzanie 50+

- adresaci: osoby w wieku 50+, zameldowane w Zielonej Górze,
- korzyści: oferty rabatów, zniżek przygotowane przez lokalnych przedsiębiorców,
- większe możliwości spędzania wolnego czasu, rozwijania umiejętności i poszerzania wiedzy..

**BIURO PROFILAKTYKI
I PRZECIWDZIAŁANIA UZALEŻNIENIOM**
ul. Dworcowa 31/6 tel. 68 411 51 74

Realizacja zadań zawartych w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

BEZPŁATNE I ANONIMOWE PORADY:

- specjalista terapii uzależnień,
 - psycholog,
 - radca prawny.
- Adresowane do osób z problemem uzależnienia, zagrożonych uzależnieniem, doświadczających przemocy oraz ich rodzin.

Miejska Społeczna Rada do Spraw Osób Niepełnosprawnych**Biuro ds. osób niepełnosprawnych**

65-401 Zielona Góra, ul. Długa 13, pok. 016

tel. 068 45 29 883

e-mail: niepelnosprawni@um.zielona-gora.pl

Dowóz osób z niepełnosprawnościami

(wymagane jest posiadanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności)

Przewozy (7 dni w tygodniu):

- do szpitala,
- na badania, konsultacje lekarskie, zabiegi rehabilitacyjne,
- do placówek dla seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami,
- do urzędów, banków, sklepów itp.

Firma RINAR

tel. 664 478 849,

(zamówienia na kursy przyjmowane są w dni robocze)

PROGRAMY NA RZECZ SENIORÓW:**Asystent Osobisty Osoby Niepełnosprawnej**

- Usługa asystenta jako ogólnodostępne wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami, które posiadają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności.
- Pomoc asystenta m.in. przy wykonywaniu codziennych czynności, załatwieniu spraw urzędowych czy podejmowaniu aktywności społecznej.
- Umożliwienie osobom z niepełnosprawnościami uczestniczenia w wydarzeniach społecznych, kulturalnych czy sportowych.
- Więcej informacji - Dział Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej MOPS, tel.: 68 411 51 75, 68 411 51 17, 68 411 51 15.

MZK – ulgowe przejazdy

Do ulgowych przejazdów uprawnieni są emeryci, oraz ich współmałżonkowie, na których wypłacany jest dodatek rodzinny.

Opieka Wytchnieniowa – Edycja 2023

- Wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami posiadającymi:
 - orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności
 - orzeczenie traktowane na równi z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności
 poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej.

Korpus Wsparcia Seniorów

- Zapewnienie usługi wsparcia osobom w wieku 65 lat i więcej.
- **Moduł I – pomoc wolontariuszy:** dostarczanie zakupów obejmujących artykuły podstawowej potrzeby, w tym artykuły spożywcze, środki ochrony osobistej a także pomoc w umawianiu wizyt lekarskich, wspólne spacerowanie. Koszty zakupów są pokrywane przez Seniorów.
- **Moduł II – opaski bezpieczeństwa** – Teleopaski dla Seniorów, które wyposażone są w następujące funkcje: przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS, detektor upadku, czujnik zdjęcia opaski, lokalizator GPS, komunikacja z centrum obsługi i opiekunami, monitorowanie podstawowych czynności życiowych.

ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje działania i projekty adresowane do Seniorów oraz informuje o wsparciu oferowanym Seniorom przez instytucje finansowe. Na stronie internetowej www.zus.pl powstała specjalna zakładka „Bezpieczny Senior”.



Krystyna i Ryszard Rudzińscy odbierają statuetkę z rąk biskupa Tadeusza Lityńskiego

FOT. PIOTR JĘDZURA

WOLONTARIAT

Uroczysta gala i wręczenie statuetek

Krystyna i Ryszard Rudzińscy z Zielonej Góry otrzymali nagrodę „Człowiek człowiekowi” ustanowioną przez biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej dla aktywnych wolontariuszy.

- Pomagamy z potrzeby serca - podkreśla pani Krystyna. Łącznie podczas wtorkowej, uroczystej gali w Auli Jasnogórskiej przy parafii pw. Ducha Świętego wyróżniono 17 osób, dwie organizacje pozarządowe oraz jedną firmę. Warto podkreślić, że statuetki „Człowiek człowiekowi”

były przyznawane już po raz 21., nagroda została ustanowiona w 1999 roku na wniosek organizacji charytatywnych Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej i Stowarzyszenia Pomocy Bliźniemu im. Brata Krystyna. Przez te wszystkie lata wyróżniono już przeszło 100 osób!

- Kościół to nie są tylko duchowni, osoby konsekrowane, ale również świeccy i to oni kształtują oblicze Kościoła, to oni wychodzą z inicjatywą modlitewną, pomocową czy dotyczącą organizacji wydarzeń - podkreśla bp Tadeusz Lityński. - Te osoby znają problemy ludzi, wśród których żyją i dlatego potrafią im skutecznie pomóc.

(md)

OŚMIU WSPANIAŁYCH

Uczniowie pomagają bezinteresownie

W sali kryształowej ratusza odbyła się 25. miejska gala ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych”. Nagrodzono zielonogórską młodzież z sercem na dłoni dla potrzebujących.

Konkurs wrócił po kilkuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Zielonogórcy uczniowie wzięli w nim udział już po raz 25. W kategorii „senior” (szkoły ponadpodstawowe) laureaci to: Aleksandra Bawiec i Dominik Ksel (uczniowie klasy 4 Technikum nr 5 w Zespole Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze) i Adam Buś (uczeń klasy 1C w I Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze.). W kategorii junior (podstawówki): Vladyslava Bilous (klasa 8 SP nr 11 w ZE nr 9), Wiktoria Tobaczewska (klasa 8 SP nr 17 w ZE nr 2), Emilia Zieniewicz (klasa 8 SP nr 8), Maksymilian Dąbrowski (klasa 8 SP nr 5 w ZE nr 1) i Zuzanna Czarnecka (klasa 8 SP nr 28 w ZE nr 8).

Aleksandra Bawiec będzie reprezentować miasto w finale akcji w Ostródzie. Jakże to uczucie być liderką? - zapytaliśmy. - Fantastyczne. Mam w sobie dużo optymizmu i potrzebę da-



Pamiątkowe zdjęcie laureatów

FOT. PIOTR JĘDZURA

wania dobra innym - mówi Ola. - W wieku 14 lat po raz pierwszy byłam na finale WOŚP. Pomagałam Orkiestrze przy rajdach 4 x 4. Organizowałam OFF-Roadowe Dożynki dla fanów pojazdów terenowych - wylicza Ola.

Dominik Ksel w harcerstwie działa od 2015 r., gdzie np. dokumentował filmowo życie hufca. Udziela się w Szkolnym Klubie Wolontariatu „Młodzi dla Kamerunu”. Sprawia mi to radość - podkreśla chłopak.

- W kryształowej sali doceniliśmy kryształowych młodych ludzi - podsumowała Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Oświaty i Spraw Społecznych.

Oprócz laureatów wyróżniono również kilkudziesięciu innych uczniów. (rk)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu pisemnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie 0012 przy ul. Międzyrzeckiej i ul. Gorzowskiej, **przeznaczonych pod zabudowę produkcyjną**.

Lp	Położenie nieruchomości (ulica)	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
1	Międzyrzecka	247/1	3 283 m ²	ZG1E/00052706/4	1 600 000,00 zł	160 000,00 zł
2	Międzyrzecka	247/2	3 530 m ²	ZG1E/00052706/4	1 700 000,00 zł	170 000,00 zł
3	Gorzowska	247/5	3 315 m ²	ZG1E/00052706/4	1 700 000,00 zł	170 000,00 zł
4	Gorzowska	247/6	3 215 m ²	ZG1E/00052706/4	1 600 000,00 zł	170 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 2023 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2023.162 j.t.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 j.t. ze zmianami),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej – ul. Aglomeracyjnej (km 0+000,00+km 0+331,75), drogi gminnej – ul. Magnackiej (km 0+000,00+km 0+353,78) oraz drogi gminnej – ul. Szlacheckiej (km 0+000,00+0+284,02) na Osiedlu Leśny Dwór w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy Z (ul. Aglomeracyjnej):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 649/18 (649/14), 649/16 (649/13) – obręb 0060, nr 649/9 (649/7), 120/1 (120), 649/11 (649/7) i 14/15 (14/1) - obręb 0022;

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy L (ul. Magnacka):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 14/16 (14/1), 649/13 (649/7), 660 (111, 108/1 i 108/4), 108/5, 87/1, 87/2 – obręb 0022;

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Szlachecka):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 663 (108/4), 12/14, 88/4 (88/2) i 96/1 (96) – obręb 0022;

Działki przeznaczone do przebudowy innych dróg publicznych oraz do budowy sieci uzbrojenia terenu:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 14/17 (14/1), 649/14 (649/7), 12/5, 649/6 – obręb 0022 i nr 649/9 – obręb 0060.

UWAGA: w nawiasie podano numer ewidencyjny działki przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w pokoju 504A, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564520), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564520), drogą mailową (k.seweryn-przymuszala@um.zielona-gora.pl), a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

BIEGI

Piękna, nowa i trudna trasa!

Jak otwierać duże inwestycje, to właśnie w taki sposób. Biegacze sunęli po nowiutkiej obwodnicy południowej jako pierwsi, jeszcze przed samochodami. 159 uczestników ukończyło półmaraton, a 117 bieg na 10 km.

Ten krótszy bieg nosił nazwę „Przed południem” i faktycznie tuż przed godziną 12.00 biegacze wyruszyli ze startu. - Jaka to jest trasa do biegaczy? Powiedziałabym, że parszywa, ale to hasło już jest zarezerwowane dla innego biegu crossowego, więc powiem, że jest zaskakująca - uśmiechała się Lena Pilonis, inicjatorka i współorganizatorka biegów, która miała oczywiście na myśli czerwową „Parszywą Dwunastkę” po Wzgórzach Piastowskich. Jak zawsze z uśmiechem witała na mecie każdego biegacza. Jako pierwszy medal odebrał nowosolanin Adam Marysiak, triumfator na 10 km. Medal wręczał mu prezydent Janusz Kubicki.

- Podłoże jest idealne, ale trasa ciężka, bo pagórkowata. W tamtą stronę fajnie, bo z wiatrem, ale po nawrocie cała piątka już pod wiatr -



Start do biegu na 10 km. W środku Ewelina Michnowicz, najlepsza wśród pań na krótszym dystansie. FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

mówił triumfator, który trasę przemierzył w czasie 33 minut 1 sekunda.

Siedem sekund później finiszował Jacek Stadnik. - Tasowaliśmy się. Myślałem, że uda się urwać Adasiowi na dystansie, ale się nie dało. Następnym razem trzeba od początku do końca cisnąć swoje jak najmocniej - przyznał drugi na mecie zielono-

górzanin. Najszybciej z pań „dychę” pokonała Ewelina Michnowicz (40:41), w „generalce” była czternasta.

„W samo południe” - tak nazywał się I Sinerio Półmaraton Zielona Góra, który jednak zaczął się chwilę po dwunastej. - Myślę, że 1 godzina 35 minut, to będzie czas pierwszych, choć oby szybciej, obyśmy mieli

rekord i pobijali go każdego następnego roku - prognozowała L. Pilonis. Prognozy się nie spełniły, bo stojący w pierwszej linii na starcie Marcin Dziub z dystansem półmaratonu rozprawił się w czasie 1 godz. 20 min. i 53 sek. - Trasa nie jest jako wybitnie trudna. Trochę pagórkowata. Problemem był ten wiatr na nawrocie - opowiadała mieszkająca w Płotach biegaczka, który półmaratonu biega średnio... raz w roku. Na co dzień walczy w triathlonach na długich dystansach. Szybko też przybiegła do mety pierwsza kobieta. Sandra Nowak była czwarta w kategorii open (1:23:47). - Asfalcik prosty i super się biegło, ale górki mnie wymęczyły - wyznała na mecie triumfatorka m.in. ubiegłorocznego Biegu 800-lecia Zielonej Góry na dystansie 5 km.

(mk)



Marcin Dziub, zwycięzca I Sinerio Półmaratonu Zielona Góra:

- Ten wiatr na powrocie doskwierał. Jak się biegnie samemu, to nie jest takie łatwe, ale generalnie trochę z górki, trochę pod górkę. Udało się trzymać swoje tempo. Ja raczej biegiem dłuższe dystanse.



Sandra Nowak, zwyciężczyni I Sinerio Półmaratonu Zielona Góra:

- Warunki idealne, choć w drugą stronę trochę wiało i końcówka mnie wymęczyła. Fajnie się biegło, choć naprawdę trasa wymagająca.

ZDJĘCIA: MARCIN KRZYWICKI

KOSZYKÓWKA

Porażka na koniec

To był udany sezon, choć bez zgrzytów się nie obešlo. Alde-med SKM Zastal Zielona Góra prowadzony przez Dawida Mazurę zakończył sezon w II lidze.

Zielonogórzanie w środę przegrali z Niedźwiadkami Przemysł 59:93. - Mogło być lepiej, ale graliśmy pełną rotacją. Wszyscy sobie pograli, żeby razem zakończyć tę przygodę - mówił po meczu Jan Górecki, jeden z graczy Zastalu. Wcześniej młodzi zielonogórzanie wy-

sooko przegrali też w Przemysłu 51:86, tym samym zakończyli seniorskie granie na drugiej rundzie play-off, przegrywając serię 0-2. Zastal był w szesnastce najlepszych drugoligowców, co jest ogromnym sukcesem ekipy Dawida Mazury. Ubiegły sezon zakończył się przecież na miejscu spadkowym. Klub musiał wykupić dziką kartę, by dalej grać w II lidze.

To był ostatni mecz tej drużyny w takim kształcie. - Niektórzy kończą, niektórzy będą grali. Bardzo dziękuję za ten sezon kolegom, jak i trenerowi - mówił po ostatnim meczu Ilijan Węgrow-

ski, jeden z liderów drużyny. Trener też żegna się z Zieloną Górą. D. Mazur w tym sezonie poprowadził zespół również do drugiego miejsca w Młodzieżowym Pucharze Polski i do trzeciej lokaty w mistrzostwach kraju do lat 19. Pożegnanie mimo tych sukcesów było raczej w chłodnej atmosferze. Chodziło o nieporozumienia z częścią działaczy. Mazur już jakiś czas temu poinformował, że umowa nie zostanie przedłużona. Przeciwno ekipie z Przemysła prowadził drużynę formalnie na... urlopie. - To byłoby naprawdę fajne dwa lata. Ja będę miał co robić - dodał trener. (mk)

SPEEDROWER

Wygrana uciekła na finiszu

ZKS Infocopy Zielona Góra był bliski sprawienia niespodzianki i zwycięstwa w Świętochłowicach w pierwszym w tym sezonie meczu CS I ligi. Zielonogórzanie prowadzili przez niemal całe spotkanie, zwycięstwo tracąc w ostatnim biegu. ZKS przegrał ostatecznie 76:80. Najwięcej punktów dla zielonogórczyków, po 14 zdobyli Michał Rodzeń i Krystian Górniaczyk. Ten długi został wykluczony w ostatnim wyścigu. - Wynik nie zadowala, powinniśmy wygrać - takie są fakty - stwierdził po meczu Michał Rodzeń. Liderami zwycięskiej drużyny byli Kamil Bielaczek i Mateusz Patek, obaj zdobyli po 16 punktów.

(mk)

SPORTY WALKI

Gąszczak po raz 30!

Rafał Gąszczak z Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra sięgnął po trzydziesty tytuł mistrza Polski w kickboxingu. 26-letni zielonogórzanie jubileuszowe „złoto” wywalczył podczas mistrzostw w formule low-kick, które w miniony weekend odbyły się w Nowej Soli. Popularny „Gonzo” był bezkonkurencyjny w kategorii +91 kg, a 30. tytuł okraślił nokautem w finałowej walce. - Fenomenalny występ Rafała i klasa sama w sobie, wszystkie pojedynki zakończył w pierwszej rundzie. Sam finał rozgrał publiczność zgromadzoną w Nowej Soli - stwierdził trener Gąszczaka Tomasz Pasek.

(mk)

SIATKÓWKA

Akademicki dalej w grze

Lubuskie Taxi AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego zagra w finałowym turnieju barażowym o awans do drugiej ligi. W miniony weekend akademicki rywalizowały w Bielsku-Białej w turnieju półfinałowym. Zielonogórzanki najpierw uległy gospodyniom, AZS-owi ATH Bielsko-Biała 1:3 (25:22, 18:25, 22:25, 23:25), a dzień później pokonały KKS Mine Master Złotyryja 3:0 (25:17, 26:24, 25:15). Ta wygrana otworzyła drogę do finałowej rozgrywki 28-30 kwietnia w Kołobrzegu. W finale na akademicki będą czekały drużyny z Rzeszowa, Zduńskiej Woli i gospodynie. Awans wywalczy tylko najlepszy zespół.

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Wisienka na torcie

Finiszuje ekstraklasa koszykarzy. W sumie jeszcze dwa tygodnie i połowa zespołów zacznie wakacje, w tym jeden będzie przeżywać gorycz spadku do pierwszej ligi. Dla ośmiu czołowych ekip zacznie się walka o medale. Rozgrywka, tak na górze, jak też na dole, jest bardzo ciekawa. Szczególnie walka o pozostanie w Polskiej Lidze Koszykówki od dawna nie była tak zacięta i emocjonująca. Dziś praktycznie aż cztery zespoły są zagrożone.

Jak w tym wszystkim wygląda Enea Zastal BC? Zupełnie dobrze. Już dziś, niezależnie od tego czy zmieści się w ósemce, zespół na przekór niektórym przedsezonowym prognozom zaliczył fajny czas. Zagrał zupełnie dobrze i znów tak jak za starych, dobrych czasów, kiedy zdobywał medale, może pochwalić się, że wypromował kilku zawodników i dał im impuls do osiągnięcia czegoś większego w baskecie. Kiedy nasza gazeta dotrze do Czytelników zielonogórzanie będą mieli za sobą trudny pojedynek



w Łańcucie, a przed sobą równie trudny ze Śląskiem i Legią. Nie mogą przegrywać i muszą liczyć, że punkty pogubią rywale. To jest możliwe! Jak będzie, zobaczymy. Tak czy inaczej, nawet jeśli nie uda się zagrać w play-offach, nie będę miał pretensji. Jednak udział w walce o medale byłby taką piękną wisienką na torcie. Czego sobie, koszykarzom, trenerowi i kibicom basketu w Zielonej Górze życzę!

Zielonogórska Lechia wyspecjalizowała się ostatnio w remisach. Z jednej strony nie ma co narzekać. Jesienny wspaniały czas, podkręcający świetnymi występami pucharowymi, dawno minął i trzeba się cieszyć z takiej liczby punktów, że praktycznie nie grozi nam spadek, bo nie zakładam jakiegokolwiek tragedii i serii porażek do końca. Z drugiej strony po tej pięknej jesieni wzrosły apetyty na coś większego niż trzecia liga, która jest w sumie czwartym szczeblem rozgrywek. Sympatycznie wyglądały tłumy udające się na stadion przy ulicy Sulechowskiej, miło było słyszeć fajne opinie w Polsce i uwagi, że Zielona Góra to nie tylko żużel i basket. Było fajnie, ale to już przeszłość. Oczywiście stało się tak, jak mówiłem. Niektórzy radni, którzy tak chętnie wrzucali na Facebooka swoje zdjęcia z trybun, kiedy graliśmy z Legią i tak pięknie pokazywali się w gronie VIP-ów, przegrywając szaszłycka, już się

nie pokazali na stadionie na zwykłej trzecioligowej młócce. Po prostu nie mają czasu. Tak bywa... Żużlowcy Falubazu dwa razy nie mogli wystartować w sezonie 2023. Najpierw w Rybniku, potem w ubiegły poniedziałek u siebie. Nie ukrywam, że byłem zaskoczony, iż to spotkanie nie zostało przełożone już wcześniej, skoro prognozy jasno wskazywały, że przez całą noc poprzedzającą mecz i spory kawałek poniedziałku będzie padało i to intensywnie. Nie trzeba było mieć jakiegokolwiek wyobraźni, by wiedzieć, jak będzie wyglądać tor, nawet jak przy pochmurnym niebie i temperaturze zaledwie siedmiu-osięmiu stopni. Zresztą te przekładanki to problem nie od dziś. W ekstraklidzie zastosowano obowiązek zakładania na tory folii, o ile prognozy są niesprzyjające. Coś to dało, ale nie do końca, bo mecze i tak są przekładane. Cóż, taka już specyfika tej dyscypliny... Od lat słyszę, jak to niedobrze, kiedy sport łączy się z polityką. Też tak uważam. Jednak dziś ten argument powtarzają ci, którzy chcą, żeby Rosjanie i Białorusini znów mogli rywalizować na arenie międzynarodowej, brać udział w igrzyskach, a jedyną sankcją byłby ich start nie pod flagą narodową. Nie zgadzam się z tym, bo uważam, że kraj, który napadł na sąsiada, musi być wykluczony z wszelkich przejawów życia wspólnotowego. Gdyby tak nie było, igrzyska olimpijskie zaplanowane na 1940 rok by się odbyły mimo straszliwej wojny w Europie...

TENIS STOŁOWY

Dokonali naprawdę wielkiej rzeczy!

ZKS Palmiarnia Zielona Góra zostaje w gronie najlepszych drużyn w Polsce. Niewiele brakowało, a podopieczni Lucjana Błaszczyka zagraliby jeszcze o medale w Lotto Superlidze. Nie ma drugiej takiej drużyny, która tak rozsądnie gospodarowała potencjałem sportowym i finansowym.

Gdy rozpoczął się sezon Lotto Superligi utrzymanie beniaminka z Zielonej Góry - wobec degradacji aż czterech zespołów - wydawało się zadaniem arcytrudnym, by nie napisać niemal niemożliwym. Zaczęło się od trzech porażek, ale szybko okazało się, że ZKS pozyskał zawodnika, który może znacząco podnieść potencjał zielonogórczan.

- Taisei Matsushita był strzałem w dziesiątkę. Jego nie ma na listach światowych, nie ma w reprezentacji Japonii. Nikt go nie znał, ale mi udało się do niego dotrzeć i przekonać, żeby u nas zagrał - mówi Lucjan Błaszczyk, trener zielonogórczan. Fantastyczny Japończyk w polskiej lidze wygrał piętnaście pojedynków, przegrał tylko trzy.

Jedną porażką była dość niespodziewana, w lutowym meczu z Akademią Zamojską Zamość, w którym Matsushita uległ nisko notowanemu Przemysławowi Walaszko-



Zwycięstwa w tym meczu z Akademią Zamojską zabrakło do fazy play-off. Ale i tak ten sezon był świetny!

FOT. MARCIN KRZYWICKI

wi. ZKS przegrał tamto spotkanie 0:3 i jak się okazało, był to mecz na wagę braku awansu do fazy play-off. Oba zespoły rywalizowały w drugiej części sezonu w tzw. grupie spadkowej. Oba skończyły z dorobkiem 31 punktów, ale to ekipa z Zamościa mia-

ła lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

ZKS w ostatni weekend, bez Matsushity w składzie, zakończył sezon w najlepszy z możliwych sposobów, pokonując w Drzonkowie zdegradowane już wcześniej zespoły: UKS Villa Verde Olesno

3:0 i Fibrain AZS Politechniki Rzeszów 3:1. - My w sumie dwa razy byliśmy już pewni fazy play-off - wspomina L. Błaszczyk. - Trzy kolejki przed końcem pierwszej rundy byliśmy na miejscu dającym awans i rzutem na taśmę wyprzedziła nas grudziądzka

Olimpia, która dokonała niemal niemożliwego, wygrywając mecze z czołową trójką. Teraz w tej drugiej rundzie też byliśmy blisko, bo w sześciu meczach przegraliśmy tylko raz. Brakło nam jednego seta.

Najważniejsze jest jednak utrzymanie, a po niezielonogórczanie sięgnęli z dodatnim bilansem, wygrywając 10 meczów, przegrywając 9. Oprócz Matsushity na sukces ten zapracowali: Navid Shamshahrbabaki (bilans gier 8-3), Mateusz Zalewski (7-10), Kamil Nalepa (6-13). Zagrali też, choć bez zwycięstw: Mateusz Żelengowski, Łukasz Wachowiak i Patryk Bielecki. - Drużyna z Białegostoku, która spadła, miała budżet 2,3 mln zł, a my na Superligę mieliśmy dotację w wysokości 150 tys. zł, która gwarantowała właściwie tylko wyjazd i hotele. Chodzimy po ziemi i dalej będziemy szkolić - puentuje L. Błaszczyk. (mk)

PIŁKA NOŻNA

Szóstkowa wiosna

W zielonogórskiej lidze szóstek piłkarskich wiosna w pełni. Trwa zacięta walka o mistrzostwo i awanse oraz utrzymanie. Zakończenie rozgrywek w czerwcu.

Od poniedziałku do piątku wieczorem na dwóch boiskach oświetlonej sztucznej murawy stadionu przy ulicy Sulechowskiej panuje spory ruch, jest głośno i gwarno.

Walczą zawodnicy w pięciu ligach oraz 45 plus.

- To nasz już 34 sezon - mówi Andrzej Tutkowski skarbnik i członek zarządu organizującego rozgrywki Zielonogórskiego Towarzystwa Piłki Nożnej Pięcioosobowej. - Do sezonu przystąpiło 66 zespołów, obecnie gra 60, bo sześć ekip się wycofało. Jeszcze w poprzednim sezonie oprócz stadionu przy ulicy Sulechowskiej graliśmy na boisku „Pod Hubą”, ale zmieściliśmy się na Sulechowskiej. Zresztą to drugie boisko, mimo iż stosunkowo nowe, jest

w fatalnym stanie i boję się, co będzie jak z nowym sezonem wystartuje więcej drużyn. Poziom jest wyrównany i chyba wyższy niż przed rokiem. Ciekawostką jest zgłoszenie dwóch drużyn ukraińskich, czyli Jastrzębie i Alliance, które musiały zacząć od piątej ligi. Dziś prowadzą w niej zdecydowanie i zapewne awansują do czwartej. Ciekawie jest w pierwszej lidze, gdzie sprawa mistrzostwa rozstrzygnie się między dwoma zespołami, czyli ekipą Eko Pol a Przyłepem Park Swidnica, które uciekły rywalom, a na dole

trwa zacięta walka o utrzymanie, bo spadają dwa ostatnie zespoły, a trzeci od końca musi rozegrać baraż z trzecią drużyną drugiej ligi.

Tyle jeden z organizatorów. Dodajmy, że szóstki przez lata działalności wrosły w sportowy pejzaż miasta. Przez niedługo asfaltowe boisko na „Kaczym dole”, a od 20 lat stadion przy ulicy Sulechowskiej przewinął się tłumom zawodników. Wielu znanych dziś w mieście ludzi ma za sobą albo lata gry, albo choćby tylko epizod w szóstkach. Na boisku można było zobaczyć znanych za-

wodników także z innych dyscyplin. Grali i grają koszykarze, żuźlowcy, akrobaci, bokserzy. To liga amatorska, ale na boisku nikt nie odstawia nogi, bawą gorące mecze i sędziowie mają sporo pracy, by uspokoić czasem rozgrzane głowy. Jednak po ostatnim gwizdku opadają emocje i wszyscy przybijają sobie „piątki”, umawiając się na kolejny mecz.

Wszyscy, którzy chcą obejrzeć aktualne tabele, klasyfikacje strzelców i terminarze, muszą tylko w sieci wpisać hasło „zielonogórskie szóstki piłkarskie”. (af)

RUGBY

Wataha zaprasza...

...i liczy, że aura wreszcie będzie wiosenna! Wataha RC Zielona Góra w tę sobotę, 22 kwietnia, o 14.00 zagra przed własną publicznością. Podopieczni Pawła Prokopowicza podejmą Gryfy Rugby Ruda Śląska.

Za zielonogórczanami dwa spotkania. Jedno wygrane i jedno przegrane. Na początku kwietnia „Dziki” wygrał we Wrocławiu z tamtejszym Rugby 10:3. Przed tygodniem w Olsztynie Wa-

taha przegrała z Res Energy Rugby Teamem 5:22. - W żadnym z tych meczów nie graliśmy w pełnym składzie. Takie koleje wiosennego losu - mówi grający trener zielonogórczan. - We Wrocławiu było deszczowo, mokro i niski wynik, choć wydaje się, że kontrolowaliśmy sytuację. W Olsztynie brakło konsekwencji w drugiej części meczu, bo po pierwszej połowie był remis - dodaje P. Prokopowicz.

Zielonogórczanie z bilansem pięciu zwycięstw i dwóch porażek plasują się na drugim miejscu w II lidze, za rezerwami Budowlanych Lublin (6-1). Ostatnie miejsce,

z kompletem siedmiu porażek zajmują Gryfy Rugby Ruda Śląska, czyli najbliższy rywal zielonogórczan. W klubie liczą nie tylko na zwycięstwo, ale i na wiosenną pogodę, która powinna przyciągnąć na trybuny kibiców. Prognozy są dobre. - Serdecznie wszystkich zapraszamy. Można sympatycznie spędzić sobotnie popołudnie. Liczymy, że dotrą głodni rugby kibice. Spodziewam się zaciętego spotkania, ale jestem dobrej myśli, jeśli chodzi o wynik - dodaje trener zielonogórczan. Mecz odbędzie się na tzw. „Stade de Kempa” przy ul. Dunikowskiego. (mk)



Wataha zagra u siebie po półrocznej przerwie. Ostatni mecz toczył się w jesiennej aurze.

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

Weekend kibica

ŻUŻEL

• **niedziela, 23 kwietnia:** 3. kolejka I ligi, Zdunek Wybrzeże Gdańsk - Enea Falubaz Zielona Góra, 14.00 (transmisja: Canal+ Online)

PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 22 kwietnia:** 25. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Agencja Inwestycyjna Stilon Gorzów, 17.00; 21. kolejka Jako klasy okręgowej, Drzonkowiec Racula - Zorza Ochla, 17.30; 18. kolejka Klasy A, TKKF Chynowianka-Francopol Zielona Góra - Jedność Podmokle, 16.00; Ikar Zawada - Dąb II Przybyszów, 17.30
• **niedziela, 23 kwietnia:** 24. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Celuloza Koszary nad Odrą, 12.00; 18. kolejka Klasy A, Sparta Łężyca - Spartak Budachów, 12.00

RUGBY

• **sobota, 22 kwietnia:** 8. kolejka II ligi, Wataha RC Zielona Góra - Gryfy Rugby Ruda Śląska, 14.00, stadion przy ul. Dunikowskiego za SP nr 18

JĘZDZIECTWO

• **piątek-niedziela, 21-23 kwietnia:** CSI Zielona Góra, piątek 8.00-20.00; sobota 8.00-21.00; niedziela 8.00-13.00, WOSiR Drzonków (mk)

ŻUŻEL

Przegrywają z pogodą

Żuźlowcy Enei Falubazu, choć mieli za sobą całkiem obfity w zawody okres przed startem ligi, cały czas mają pod górkę, jeśli chodzi o mecze ligowe.

W poniedziałek zielonogórczanie nie mieli się zmierzyć z beniaminkiem ebebe PSZ-em Poznań, ale plany pokrzyżowała deszczowa aura. W czwartek Falubaz miał drugie podejście do meczu z ROW-em w Rybniku. Mecz - o ile zlitowała się pogoda - odbył się już po zamknięciu tego numeru „Łącznika”, a pierwotnie planowany był w Wielkanoc. W niedzielę, 23 kwietnia, zielonogórczanie mają ścigać się w Gdańsku. Zdunek Wybrzeże ma za sobą jedno spotkanie, zwycięskie na własnym torze z Arged Malesą Ostrów Wlkp. 46:41. O sile gdańszczan stanowią Duńczycy: Michael Jepsen Jensen, Nicolai Klindt i Mads Hansen. Rok temu w Gdańsku ścigał się Rasmus Jensen. To przez jego start w barwach reprezentacji Danii w finale Drużynowych Mistrzostw Europy mecz w Gdańsku został przełożony z soboty na niedzielę. (mk)

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 500 (1089))

Przez moment zamiast Emmy stał odrzutowiec

Dzisiaj 500 numer „Łącznika” i „Spacerownika” – z tej okazji musi być wystrzałowo lub odlatowo. Wybrałem tę drugą opcję. Odlatujemy. Opowiem Państwu o odrzutowcu typu Jak-23, który stał na skwerze koło ronda Dmowskiego.



Odrzutowiec Jak-23 na skwerze przy skrzyżowaniu al. Niepodległości i ul. Chrobrego. Za kilka miesięcy w tym miejscu stanie pomnik Winiarki Emmy. FOT. ZBIGNIEW RAJCHE

- Czyżniewski! Teraz w tym miejscu chcesz postawić pomnik Winiarki Emmy. Odrzutowiec pamiętam jak przez mgłę - mojej żony nie było kilka dni w domu. Ja byłem cały czas. Jeszcze nie ogarnęła sytuacji. Jeszcze palec wskazujący nie skierował się w stronę moich niedociągnięć. To oczywiste, że zamiast o patelni lepiej rozmawiać o Emmie i odrzutowcu.

Dobre miejsce

Już Niemcy uznali, że skwer przy skrzyżowaniu dzisiejszej al. Niepodległości i ul. Chrobrego to świetne miejsce na ustawienie pomnika. Przyjezdni jadący od strony Sulechowa lub osoby idące z dworca musiały przejechać lub przejść koło Winiarki. Ustawiona w 1937 r. nie przetrwała wojny. Przez kilkanaście lat skwer stał pusty. W końcu ktoś uznał, że trzeba go zagospodarować. Okazało się, że najłatwiej ustawić tutaj samolot. Pod koniec lat 50. XX wieku polskie lotnictwo zaczęło się pozbywać odrzutowców Jak-23. Większość przeznaczono na złom. Kilka trafiło do muzeów lotnictwa. Część, po usunięciu bojowego wyposażenia, ustawiono na skwerach w miastach. Tak było również w Zielonej Górze.

Stawiamy na 1 Maja

- Mój tata na nim latał. Jest też na tym zdjęciu, doglądał

montażu maszyny na skwerku - napisała na FB Jagoda Janina dołączając fotografię, którą prezentuję w prawym górnym rogu. - To był rok 1961 lub 1962.

Pomyłka. Odrzutowiec trafił do Zielonej Góry w 1960 r. Prawdopodobnie ustawiono go na 1 Maja. „Gazeta Zielonogórska” nic nie napisała o jego montażu, ale kilka dni później zamieściła ilustrację tłumy zielonogórczan krzątających się wokół samolotu.

- Kto jeszcze nie widział? - pytała „GZ” w wydaniu z 3 maja 1960 r. - Kto mieszka przy ul. Botanicznej, ten nie może o każdej porze dnia cieszyć oka widokiem samolotu ustawionego na skwerku przy al. Niepodległości. Chyba, że zrobi w tamtym kierunku wycieczkę. A zdjęcie można wyciąć i oglądać, kiedy się chce.

Samolot cieszył się dużym zainteresowaniem. Każdy chciał zobaczyć, co jest w środku.

- Pędziej wychodź! Uczeń klasy Ia szkoły podstawowej nr 3 opuszcza właśnie dyszę samolotu, przynaglany przez kolegę, który został jeszcze w środku. Dzięki podobnym zabawom dni egzystencji samolotu są policzone - pisała „GZ” w wydaniu z 13 maja 1960 r., publikując zdjęcie malca. Dzisiaj, po 60 latach, możemy jedynie rozpoznać nogi chłopca wystające z samolotu.

Popularny pojazd

Odrzutowiec okazał się wdzięcznym obiektem do odwiedzin i fotografowania. I został nieźle zapamiętany. Oddajmy głos Czytelnikom, którzy komentowali na FB moje teksty o odrzutowcu.

Anna Rabenda: - W 1960 r. na pewno jeszcze stał, do 1961 r. mieszkaliśmy przy Boh. Westerplatte i chodziliśmy tamtędy do przedszkola.

Agnieszka Herkt dołączyła jeszcze zdjęcie: - Moja mama trzyma dziadka za nogawkę, a urodziła się w 1958 r. Z lewej strony przyjaciel dziadka pan Leon (nazwiska nie znamy), następnie mój dziadek Władysław Łuczak, za nogę trzyma go moja mama Anna, obok jej rodzeństwo Małgorzata i Marek.

Aneta Dąbrowska: - Pamiętam. Właziliśmy jako dzieci na ten samolot. I powiem tak. Brak tego widoku. Cóż, nic nie trwa wiecznie.

Tamara Loch: - Doskonale pamiętam ten samolot. Mieszkaliśmy w budynku obok parku, przy al. Niepodległości 35. Ale kiedy został zdemontowany, to nie pamiętam dokładnie. Może koniec lat 60. lub początek 70. Szkoda, że go zabrano. To była fajna atrakcja turystyczna.

Kolejne zdjęcie rodzinne dołączyła Renata Rejman: - Pierwsza po lewej to ja, obok mnie moja przyjaciół-

ka, niestety już nieżyjąca - Basia, dalej chłopak, kolega Basi - Ela i na końcu, po prawej, siostra tego chłopca ze zdjęcia - przyjechali z Krakowa. Taka pamiątkowa fotka przy super atrakcji- nieczęsto w miastach stały takie samoloty. Mieszkaliśmy z Basią i Elą na osiedlu Chrobrego, to była dla nas codzienność, ale dla gości z Krakowa już nie.

Rafał Krasuski do wpisu dołączył ciekawy obrazek. Okazuje się, że za 28 zł 60 gr możemy sobie kupić kalkomanie firmy sagittarius3d przedstawiającą zielonogórski odrzutowiec. Producent umieścił również opis: - Jak-23 nr burtowy 121, nr fabryczny 921. 11.PLM, Poznań-Krzyszyn, pierwsza połowa 1953 roku. 14 maja 1953 roku samolot uległ uszkodzeniu w wyniku przymusowego lądowania w terenie przegodnym (w okolicy miejscowości Lipno). W latach 60-tych został ustawiony na cokole w formie pomnika w Zielonej Górze.

Wiemy, kiedy i jak „przyjechał” do Zielonej Góry. Nie wiemy, kiedy „odleciał”. Może jeszcze do tego dojdziemy.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

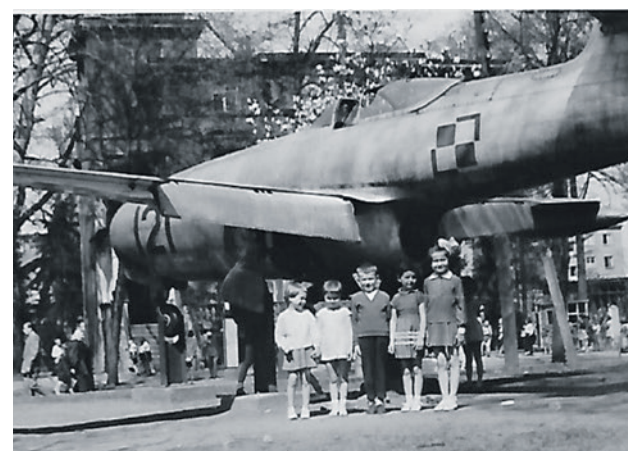
→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)



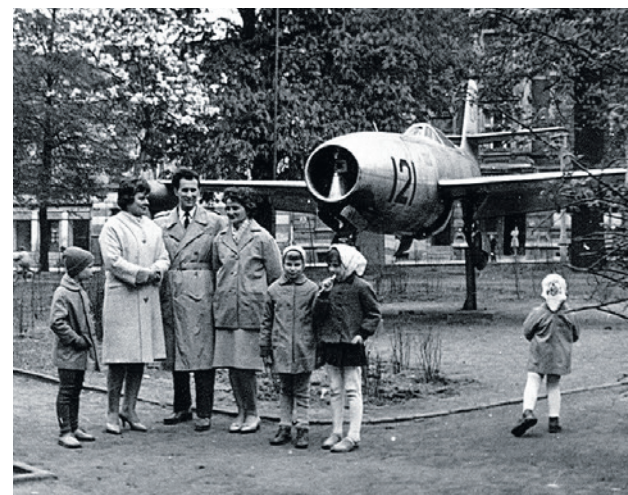
Montaż samolotu w kwietniu 1960 r. ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH



- Mój dziadek Władysław Łuczak, za nogę trzyma go moja mama Anna, obok jej rodzeństwo Małgorzata i Marek - opisuje Agnieszka Herkt ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH



Renata Rejman wraz gośćmi z Krakowa ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH



Rodzina Ciszewskich

ZE ZBIORÓW PRYWATNYCH